Telefon Redakcji i Administracji Nr. 3-99.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.955

5 gr. 5 gr.

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. 30. | Redakcja czynna cały dzień. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIE[illegible] Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok II. || [illegible]k 4-go października 1932 roku. || Nr. 227.

Na miejscu tragedji

śp. Żwirki i Wigury stoją 2 krzyże.

W Cierlicku na miejscu znalezienia zwłok ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury wkopano prowizorycznie dwa drewnia ne krzyże z tabliczkami, na których wyryte są nazwiska zabitych bohaterów. Ludność miejscowa przyozdobiła krzyże kwiatami. Na miejsce krzyży postawione zostaną wkrótce pomniki, które ufunduje ludność polska z czeskiego Sląska,

Polski dar dla Szwajcarji.

BERN. Z okazji uroczystości obchodu stulecia przekroczenia granicy szwajcarskiej przez powstańców polskich, min. Zaleski, który wziął udział w uroczystości jako oficjalny gość rządu szwajcarskiego — wręczył prezydentowi federacji szwajcarskiej, Motta, wazę z bronzu, wysokości zgórą metra jako znak wdzięczności Polski za gościnę udzieloną polskim oddziałom powstańczym. Min. Zaleski wygłosił serdeczne przemówienie, na które odpowiedział prez. Motta.

O linję lotniczą Warszawa—Moskwa

Sowiety mają nawiązać pertraktacje z Polską w prawie przedłużenia linji lotniczej Moskwa — Mińsk do Warszawy. Linja ta, która uruchomiona miałaby być w przyszłym roku, posiadałaby wielkie znaczenie dla komunikacji europejskiej, łączącej Zachód ze Wschodem ze względu na połączenie Moskwy z Dalekim Wschodem.

Sól za śledzie i sardynki norweskie.

Podjęte zostały partraktacje w sprawie zawarcia większej tranzakcji kompensacyjnej między Polską a Norwegją. Polski monopol solny dostarczyć ma Norwegji poważniejsze transporty soli wzamian za co do Polski importowane będą śledzie i sardynki norweskie.

Jeszcze jedna skarga ukraińska.

GENEWA. W sekretarjacie generalnym Ligi Narodów została złożona podobno nowa skarga mniejszości ukraińskiej w Polsce. Skarga ta, którą miała wręczyć posłanka Milena Rudnicka, dotyczy kooperatyw ukraińskich na Wołyniu. Rudnicka była przyjęta na krótkiej rozmowie przez przewodniczącego Rady Ligi Narodów, de Valerę.

Komitet 19-tu przeciw Japonji.

GENEWA. Na posiedzeniu komitetu 19 członków Zgromadzenia Ligi Narodów uchwalono wyznaczyć prekluzyjny termin sporządzenia raportu w sprawie chińsko-japońskiej po otrzymaniu sprawozdania komisji Lyttona, które będzie przesłane Zgromadzeniu przez Radę Ligi w listopadzie.

W dyskusji nad tą sprawą wszyscy mówcy wystąpili ostro przeciw Japonji z powodu uznania przez nią nowego państwa mandżurskiego. Przebieg debaty postanowiono zakomunikować rządom Chin i Japonji.

W podniebne szlaki — ku chwale lotnictwa polskiego.

Wczoraj o godz. 5.45 rano z portu lotniczego Okęcie w Warszawie wystartował na płatowcu Lublin R. X A, kpt. pilot Stanisław Karpiński wraz z mechanikiem polskich zakładów Skoda, Wiktorem Rogalskim do wielkiego raidu lotniczego, obejmującego trasę 14 tys. klm.

Płatowiec ten zbudowany został w fabryce Plage i Laśkiewicz w Lublinie i zaopatrzony jest w silnik Wright—Skoda o mocy 220 koni. Jest to ten sam typ płatowca, na którym kpt. Karpiński odbył w roku ub. raid dookoła Europy, lecz z szybkością większą, bo do 190 klm. na godzinę.

Samolot lądować będzie w następujących punktach: Konstantynopol, Aleppo, Bagdad, Herat, Kabul, Kair, Jerozolima oraz Warszawa. Lotnikom wypadnie przebyć Karpaty, Alpy Transylwańskie, morza, Czarne, Marmara, Śródziemne i Martwe, pustynie Syryjską i persko-afgańską oraz łańcuchy gór Persji i Aganistanu, których wysokość dochodzi do 5 tys. metrów.

Okręt polski „Niemen" zatonął.

Polski okręt towarowy „Niemen" uległ na Bałtyku katastrofie i zatonął.

Przebieg katastrofy był następujący: Parowiec „Niemen", który zbudowano w stoczniach angielskich w r. 1927 miał pojemność 5 tys. ton i posiadał najnowsze urządzenia techniczne. Załoga „Niemna" składała się z 27 marynarzy i oficerów. Krytycznego dnia płynął z Gdyni do Szwecji z ładunkiem węgla. Gdy zapadła noc parowiec dostał się w strefę mgieł i wtedy właśnie wpadł na niego jakiś statek. Zderzenie było tak silne, że bezpośrednio potem w ciągu kilkunastu minut „Niemen" poszedł na dno.

Okrętem, który najechał na „Niemen", jest fiński czteromasztowiec „Lawhill", został on lekko uszkodzony. Załoga statku polskiego uratowana została przez parowiec szwedzki „Kronprinzessin Margareta" i odstawiona do Goeteborga (Szwecja).

Na żądanie tow. okr. „Żegluga Polska", którego własność stanowił „Niemen", żaglowiec fiński „Lawhill" został aresztowany w Goeteborgu.

„Niemen" był ubezpieczony.

Żywiołowy wybuch strajku w Niemczech.

BERLIN. Z powodu obniżenia płac przez szereg przedsiębiorstw i fabryk na podstawie dekretu Hindenburga — w Niemczech rozpoczęła się fala strajków, które przybierają poważne rozmiary.

W Hamburgu porzucili pracę wszyscy pracownicy tramwajów i autobusów w liczbie około 10,000. W Berlinie zastrajkowało przeszło 1000 pracowników przedsiębiorstw przewozowych. W zakładach Kempińskiego, zatrudniających 2.500 robotników, nie doszło do strajku jedynie z powodu cofnięcia przez dyrekcję zakładów zapowiedzianej redukcji czasu pracy. Na prowincji strajkują robotnicy w wielu mniejszych przedsiębiorstwach.

BERLIN. Przy tłumnym udziale organizacyj nacjonalistycznych i militarnych odbył się w Krefeld (Nadrenja) zjazd uchodźców z okręgu Eupen i Malmedy, przyznanego Belgji na mocy Traktatu Wersalskiego i decyzji Ligi Narodów. Powzięto rezolucję, domagającą się od rządu Rzeszy energicznych kroków celem odebrania tej ziemi Belgji. Ministrowie Gayl i Schleicher przesłali zjazdowi depesze, w których podkreślają zgodność polityki rządu Rzeszy z żądaniami rewizjonistycznemi uczestników zjazdu.

LIPSK. Hitlerowski rząd anhalcki zabronił szkołom publicznym i urzędom państwowym obchodzenia uroczystości, względnie wywieszenia flagi państwowej z okazji 85-ej rocznicy urodzin prez. Hindenburga.

Krwawe bójki hitlerowców w Wiedniu.

WIEDEŃ. Na posiedzeniu rady miejskiej w Wiedniu doszło do krwawego starcia. Przywódca hitlerowców Frauenfeld oświadczył, że wobec napadów, dokonywanych przez socjal-demokratów na ulicach Wiednia na hitlerowców, frakcja hitlerowska nie może obradować z nożowcami i z tego powodu opuści posiedzenie.

Słowa te wywołały gwałtowne protesty ze strony socjal-demokratów, przyczem doszło do bójki między obu grupami. Okładano się kastetami, obrzucano kałamarzami, stołkami i szufladami. Radny Kunschak, imieniem klubu chrześcijańsko-społecznego, zażądał natychmiastowego zamknięcia obrad, wniosek ten został jednak odrzucony, wobec czego klub ten nie wziął udziału w dalszych obradach.

Również na ulicach miasta doszło do bójek między hitlerowcami a socjal-demokratami, przyczem z obu stron padły strzały rewolwerowe, raniąc 20 osób. Aresztowano przeszło 1000 uczestników bójek.

W związku z temi starciami rada ministrów wyda ogólny zakaz noszenia mundurów i urządzania manifestacyj.

„Stany Zjednoczone Europy".

Założone przez hr. Condenhove-Calerghi „Partja europejska" ogłosiła swój p r o g r a m prac, mających na celu utworzenie Stanów Zjednoczoczonych Europy. Partja ta domaga się rewizji traktatów pokojowych, stworzenia europejskiego sądu związkowego dla łagodzenia zatargów między państwami europejskiemi, zorganizowanie europejskiego sojuszu wojskowego ze wspólnym sztabem generalnym i wspólną flotą powietrzną, uprawianie wspólnej polityki pokojowej w stosunku do państw pozaeuropejskich, wspólnej ochrony celnej dla rolnictwa i przemysłu w Europie, zaprowadzenie waluty europejskiej, redukcji czasu pracy i gwarancji dla wyznań religijnych.

Program nowego rządu węgierskiego.

Po utworzeniu nowego rządu na Węgrzech premjer Gömbösz wygłosił przer radjo deklarację rządową. Program nowego rządu przewiduje m. in. obniżenie stopy procentowej, ustanowienie cen maksymalnych na najważniejsze artykuły, stworzenie organizacji krajowej dla zbytu zboża, zawarcie odpowiednich traktatów handlowych, kredyty rolne, 10 proc obniżkę podatków dla b. uczestników wojny.

Przeciwko pracy zarobkowej dzieci.

Prez. Hoover wygłosił przez radjo mowę, występując ostro przeciw pracy zarobkowej dzieci. Kwestja bezrobocia w Ameryce—mówił Hoover—mogłaby zostać pomyślnie rozwiązana przez redukcję czasu pracy i usunięcie dzieci z warsztatów pracy. Zatrudnienie dzieci w warsztatach w dzisiejszej epoce naszej — zdaniem Hoovera — jest zbrodnią. Należałoby się raczej zająć lepszem wychowaniem dzieci, aniżeli zatrudniać je w fabrykach.

Azjatycka Liga Narodów.

Rząd japoński nosi się z projektem utworzenia azjatyckiej Ligi Narodów na wypadek wystąpienia Japonji z Ligi Narodów. W skład tej ligi wchodziłyby, Sowiety, Japonja, Mandżurja, Turcja, Persja, Afganistan i Chiny.

Rząd japoński zwrócił się podobno do rządu sowieckiego z zapytaniem, jak odnoszą się Sowiety do tego projektu. Rząd sowiecki miał odpowiedzieć, że Sowiety nie mają zamiaru przystępować do żadnej Ligi Narodów.

Nowy wynalazek niszczycielski Niemiec.

Wielki tygodnik francuski „Cyrano" podaje szczegóły o nowej bombie niemieckiej, która posiada właściwości topienia stali pancernej, dzięki temperaturze 2.500 stopni, osiąganą przy uderzeniu. Do wyrzucania tych pocisków konstruują Niemcy w największej tajemnicy armatki małokalibrowe, które umieszczone zostaną na łodziach podwodnych, krążownikach i samolotach.

Koniec wojny domowej w Brazylji.

RIO DE JANEIRO. W kwaterze generała wojsk związkowych, Monteiro, w miejscowości Cruseire rozpoczęły się rokowania o zawarcie zawieszenia broni pomiędzy wojskami rządowemi a powstańcami stanu Sao Paulo. W imieniu powstańców rokowania prowadzi płk. Villa Vella.

Narazie zawarto zawieszenie broni, podczas którego powstańcy naradzą się nad warunkami, stawianemi przez

rząd centralny. Warunki te zawierają amnestję dla powstańców z wyjątkiem przywódców, utworzenie nowego rządu w Sao Paulo i reformy w armji, która winna stać na uboczu od spraw politycznych, a w końcu utworzenie rządu jedności narodowej.

Katastrofy żywiołowe we Włoszech.

RZYM. — W północnych i środkowych Włoszech szalały straszliwe huragany, połączone z oberwaniem się chmur. Miejscowość Pistoi i okolice stoją pod wodą. Sciany wielu domów zostały zrujnowane, połamanych zostało również wiele drzew. Pod Medjolanem trąba powietrzna zerwała około 100 dachów i wywróciła kilkadziesiąt słupów telefonicznych. Na całym półwyspie Apenińskim panuje duszne gorąco, dające się porządnie we znaki.

Trzęsienie ziemi w Grecji.

ATENY. — Wobec powtórzenia się wstrząsów podziemnych w Salonikach, ludność w popłochu uciekła za miasto i spędziła noc pod gołem nieaem. Przyczyną trzęsienia jest prawdopodobnie wznowienie działalności przez jeden z wulkanów na półwyspie Chalkidekecha.

Angielskie okręty wojenne ostrzeliwują miejscowości greckie Stavros i Hierissos, zniszczone trzęsieniem ziemi, aby rozwalić sterczące jeszcze mury, grożące zawaleniem.

Na Dalekim Wschodzie.

Mandżurja stara się o uznanie przez Anglję.

LONDYN. Dwie japońskie eskadry ciężkich samolotów bombowych odleciały w kierunku stacji Mandżurja, opanowanej przez partyzantów chińskich.

Na drugim końcu kolei Wschodnio-Chińskiej, między stacjami Pogranicznaja i Charbin zatrzymali partyzanci chińscy pociąg osobowy. Pasażerów ograbiono.

Kilku bogatych kupców mandżurskich Chińczycy uprowadzili ze sobą w góry celem wymuszenia okupu.

TOKIO. Wnuk premjera rządu mandżurskiego T'Seng odjechał do Londynu w towarzystwie narzeczonej, która jest siostrą prezydenta Mandżurji i b. cesarza chińskiego, Pui, z zamiarem nakłonienia Anglików do uznania Mandżurji. Z polecenia prezydenta Pui — T'Seng przesłać ma pozdrowienia królowi angielskiemu.

Wobec tego, że ogłoszona taryfa nie obejmuje oświetlenia sklepów, komunikujemy, że obecnie opracowujemy

specjalną taryfę dla sklepów,

którą w najbliższym czasie podamy do wiadomości publicznej

ELEKTROWNIA.

Warjat strzelił do gmachu Ligi Narodów.

GENEWA. Pod gmachem Ligi Narodów pewien 30-letni Węgier, nieznanego nazwiska, strzelił do otwartego okna sali, w której odbywały się obrady komisji budżetowej Ligi.

Sprawcę niezwłocznie schwytano. Podobno jest to umysłowo chory. — Wśród dyplomatów, którzy znajdowali się w gmachu, zapanowało zdenerwowanie. Minęło jednak szybko, gdy dowiedziano się, iż zamachowiec jest człowiekiem nienormalnym.

Statystyka bezrobocia światowego.

Międzynarodowe Biuro Pracy ogłosiło statystykę bezrobocia światowego Cyfry bezrobocia przedstawiają się na stępująco: Niemcy — 5 260.000 bezrobotnych we wrześniu 1932 r. wobec 4.200.000 bezrobotnych w tym samym miesiącu 1931 r.; Wielka Brytanja — 2.940.000 bezrobotnych wobec 2.800.000 Holandja — 160.000 (70 tysięcy); Dan ja — 95.000 (35 tysięcy); Czechosłowacja — 168.000 (82 tysięcy); Szwecja —75.000 (40.000): Francja 298.000 (54 tysięcy); Włochy — 965.000 (663 tysięcy); Japonja 483.000 (401 tysięcy); Polska — 218.000 w sierpniu 1932 r. wobec 360.000 w kwietniu 1932 r., a — 255.000 w sierpniu 1931 r.

Paraliż dziecięcy na Węgrzech.

— W mieście Szeged na Węgrzech paraliż dziecięcy pociągnął za sobą 10 ofiar. Ilość zachorzeń przekracza 100. Nadto zapadło 153 osób na tyfus.

Z różnych stron

w kilku w[illegible]

P. Prezydent R[illegible]dził się zostać ojcem chrz[illegible]nastego syna gospodarza z [illegible]a pod Gnieznem, Bronisława [illegible]owskiego. Chrześniakowi przysłał P. Prezydent książeczkę oszczędn. P.K.O. na 50 zł.

— Pod Sochaczewem 18 letni Kazimierz Orzechowski, zamordował 35-letniego Edwarda Jabłońskiego z powodu przegrania do niego 12 groszy w karty.

— Sąd przysięgłych w Czortkowie skazał za przynależność do U. O. W. Iwana Antoniuka na 5 lat c. więzienia, Piotra Fediowa na 2 lata c. w. Hnata Tymczuka na 4 lata c. w. i Wasyla Stadynaka na 6 i pół roku ciężkiego więzienia.

W związku z nadużyciami w fabryce materjałów wybuchowych „Oswag" w Łaziskach Srednich (Sląsk), aresztowano starszego dyrektora górniczego dra Ebelinga.

— Rząd państwa arabskiego Jemenu zabronił używania gramofonów w całem państwie. Na wszystkich mężczyzn golących brody, nałożono wysoki podatek.

— Po kilkumiesięcznej nieobecności w Polsce powrócił do Warszawy poseł sowiecki Antonow Owsiejenko i objął urzędowanie.

— Mecz międzypaństwowy piłki nożnej Polska — Łotwa, rozegrany w Warszawie, zakończył się zwycięstwem Polski w stosunku 3 : 1.

— Mecz piłkarski Polska—Rumunja, rozegrany w Bukareszcie przyniósł zwycięstwo Polakom w stosunku 5 : 0.

— Prezydent Meksyku Rodrigue wydał rozporządzenie, wstrzymujące aż do odwołania bezpłatny przydział ziemi dla chłopów.

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek 4 października. Franciszka Serafickiego.

Wschód słońca: o g 5.41 Zachód 17.07

Nocne dyżury aptek.

W nocy z poniedziałku na wtorek: St. Rynek, Siedmiu Kamienic.

W nocy z wtorku na środę I Aleja, Wieluńska.

Wybory do Rady Miejskiej. Uporczywe pogłoski o mających nastąpić wyborach do Rady Miejskiej przybierają realną formę. Szybkie tempo prac ewidencji ludności, którą wykańcza się w V-tym wydziale naszego magistratu, jest niejako potwierdzeniem tej wiadomości, którą notujemy z obowiązku dziennikarskiego. Po zasiągnięciu dokładnych wiadomości u miarodajnych czynników — postaramy się naszych czytelników we właściwym czasie poinformować.

Pomyślne zbiory rolne. Tegoroczne zbiory pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa w Polsce stanowią około 11.83 miljonów ton. Jest to cyfra Urzędu Statystycznego, która nie uwzględnia skutków klęski rdzy. Pomimo, że klęska ta obniży cyfrę ogólnych zbiorów, to jednak zbiory tegoroczne wypadną stosunkowo wysoko, co będzie miało znaczenie przy kształtowaniu się cen.

Rządowa polityka zbożowa nie ulegnie zasadniczo zmianom — rząd utrzyma cyfrę 50 miljonów złotych na kredyt zastawowy rolniczy. Zmianom ulegną tylko premje wywozowe na jęczmień z 4 do 2 zł. od 100 kg. i wprowadzone będzie cło wywozowe na jęczmień w wysokości 2 zł. od 100 kg.

Pochód zwierząt. Dnia 9 października Tow. Opieki nad zwierzętami organizuje „Dzień dobroci dla zwierząt". Program obejmuje pochód zwierząt z właścicielami. Komitet „Dnia dobroci" zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich, którzy mają zwierzęta, o wzięcie udziału w pochodzie celem zamanifestowania swych uczuć życzliwych dla zwierząt i spopularyzowania haseł dobroci. Zapisy przyjmuje się od dn. 3 do 8 bm. w godz. 5 — 7 wiecz. w cukierni B-ci Błaszczyńskich (II Aleja róg Al. Wolności)

KSAWERY DE MONTEPIN. 147

Panna do towarzystwa.

POWIEŚĆ.

— Spiesz się.

Liza nie dała długo na siebie czekać.

Po kwadransie ukazała się w odpowiedniej tualecie i udała się ze swym ukochanym do Café-Concert na ulicę Contrescarpe, gdzie towarzyszyć im nie będziemy.

O jedenastej Liza powróciła do swej pani, a Juljan do mieszkania swego pana na ulicę Assas.

Myślał, że może Liza posądzi go o zabranie flakonu. Lecz cóż to szkodzi?

Wytłómaczy jej, że jest w błędzie, dziecko by potrafiło.

Główna rzecz posiadać truciznę.

Bardzo zadowolony z tak szybkiegoo udania się swej misji, Vendame oczekiwał barona de Garennes.

Temu ostatniemu pilno bardzo było dowiedzieć się, czy kamerdyner wykonał przyjęte zobowiązanie. Krótko więc bawił u matki.

Wyszedł razem z Raulem i dwaj młodzi ludzie umówili się spotkać nazajutrz, aby odprowadzić baronową de Garennes na kolej.

Wchodząc do siebie, Filip — od pierwszego rzutu oka zauważył wesołość, malującą się na fizjonomji Juljana.

— Dobre nowiny nieprawdaż? — zapytał go. — Zanadto wesołą masz minę, aby ci się miało nie udać.

— Tak jest istotnie, panie baronie, dobre przynoszę wiadomości, odpowiedział Juljan.

— Więc masz... to czego mi potrzeba?

— Oto jest.

Mówiąc te słowa Juljan, podał swemu panu mały flakonik.

Filip wziął go i począł oglądać.

— Ależ cóż to znaczy, rzekł, widzę nazwisko aptekarza i numer porządkowy na etykiecie. Więc to było wydane za zwykłą receptą doktora?

— Tak, panie baronie.

— Jakimże sposobem otrzymałeś receptę?

— Nie dla mnie była pisaną... Czy pan baron nie widzi, że flaseczka jest napoczęta?

— Od kogóż u djabła dostałeś ją?

— Od pewnej młodej osoby, która zaszczyca mnie swemi względami, i której pani umiera na chorobę serca.

— Prosiłeś więc ją, aby ci dała tę flaszeczkę? — zawołał Filip.

— Poprostu zabrałem ją, nie pytając się o pozwolenie.

— Ależ ona się spostrzeże, żeś ty ją wziął.

— Bardzo być może, lecz niech pan baron nie kłopocze sobie tem głowy... Obowiązuję się przekonać Lizę, że to jej się tylko zdaje... Liza to właśnie owa młoda osoba, o której wspominałem... Jedna rzecz tylko mnie niepokoi.

— Cóż takiego?

— Czy pan baron jest zupełnie pewny, że digitalina jest gwałtowną trucizną?

— Najzupełniej pewny.

— Dlatego, że ta zacna dama, używająca tego lekarstwa, bierze aż po pięć kropli ądrazu i to oddawna.

— Stałe zażywanie w pewnych dozach tej trucizny łagodzi jej skutki. W każdym innym razie doza taka wystarczyłaby do sprowadzenia śmierci... Jutro matka wyjeżdża do Brysur-Marne. Wszystko się skończy za miesiąc, być może wcześniej. Pojutrze — mówił dalej Filip — wyjeżdżam z Paryża i ciebie z sobą zabieram.

— Będziemy więc podróżować? — zapytał Juljan z pewnem zdziwieniem.

— Tak, pojedziemy przepędzać kilka dni w Morfontaine. Kuzyn Raul będzie nam towarzyszył.

— W Morfontaine? — powtórzył kamerdyner. — Pan baron ma więc przyjaciół w tamtej okolicy?

— Jedziemy do doktora Gilberta... Vendame podskoczył.

— Do doktora Gilberta! — zawołał. — Człowieka, który nam tyle złego uczynił!... który przesłał akt urodzenia córki pańskiego wuja, szuka wszędzie tej zawadzającej nam dziewczyny i otrzymuje od sądu wypuszczenie na wolność pana de Challins! Ależ to nie jest przyjaciel, ale wróg i to bardzo niebezpieczny!

— Właśnie dlatego pragnę mu zajrzeć w oczy.

— Mamy dobrowolnie rzucać się w wilczą paszczękę...

— Czy nie boisz się przypadkiem, mości Juljanie? — zapytał baron ironicznym tonem.

— Mówiąc między nami, panie baronie, czuję się trochę niespokojnym... i do licha, jest dlaczego!! Pomyśl pan tylko!! Morfontaine niedaleko leży od Chapelle en Serval i Pontarmé, a włóczyłem się właśnie tamtędy dnia poprzedzającego zamianę trumny...

— Czy boisz się, aby cię nie poznano? — zapytał Filip.

— Eh, eh! — szepnął Juljan.

— Byłeś przebrany za chłopa... miałeś na głowie czerwoną perukę...

— Zapewne, ale pomimo przebrania wystarczyć może jeden ruch, intonacja głosu, aby obudzić podejrzenia... Wolałbym nie pokazywać się w tamtych stronach.

— To niepodobna... Trzeba zaryzykować i jeśli jest niebezpieczeństwo stawić mu czoło odważnie... Z wielu przyczyn podróż ta jest konieczna... Nie dowierzam doktorowi Gilbertowi, a nawet i Raulowi... Mają oni pewne wątpliwości, z któremi muszę walczyć wszelkiemi możliwemi środkami.

C. d. n.

Kto zdobył puhar przechodni Związku Strzeleckiego. Wczoraj o godz. 9.20 rano odbył się bieg o nagrodę przechodnią Związku Strzeleckiego na trasie Częstochowa—Przystajń—Podłęże—Krzepice—Częstochowa. Start odbył się z przed magistratu. Zawodnicy-kolarze posiadali karabiny. Pierwszy przybył p.Z.Gabarski z Częst. Tow. Cyklistów i Motocyklistów na rowerze firmy p. Bajera w 2 godz. 59 min. 30 sek. II p. Łazarczyk z „Victorji“ w 3 godz 2 min. 30 sek. III p. Tomżyński z C. T. C. i M. w 3 godz. 3 min. IV p. Karoń z „Victorji“ w 3 godz. 4 min. 30 sek. V p. Rudlicki z C. T. C. i M. w 3 godz. 5 min. 30 sek. VI p. E. Łazarczyk z „Victorji“ w 3 godz. 10 min. 30 sek. VII p. Radwański z C. T. C. i M. w 3 g. 15 min. VIII p. St. Kowalczyk z „Victorji“ w 3 godz. 18 min. IX p. Morawski z C. T. C. i M. w 3 godz. 19 min. 30 sek. X p. Kupicha z C. T. C. i M. w 3 godz. 20 min. XI p. Warmus z „Victorji“ w 3 godz. 27 min. 30 sek. XII p. Całus „Skra“ w 3 godz. 28 min. 30 sek.

Puhar przechodni zdobyty został przez Częstochowskie Tow. Cyklistów i Motocyklistów.

Sędzią Głównym był p. Jan Krygier, Sędziami celowniczymi i na trasie pp. por. Dobrowolski, M. Müller, Berghausen, A. Berdys, Piątkiewicz, A. Trynkiewicz, Łebek. Wegner.

Koncert Wandy Kopeckiej. W sobotę 8 października, staraniem Koła Akademików Żydów odbędzie się recital fortepianowy p. Wandy Kopeckiej, znakomitej pianistki, dobrze znanej w naszem mieście, której ostatni występ na koncercie symfonicznym w Filharmonji łódzkiej zdobył wielkie uznanie publiczności i krytyki.

Pani Wanda Kopecka odegra 3 sonaty Beethovena, z których dwie po raz pierwszy w Częstochowie.

Dochód przeznaczony na rzecz Koła Akademików Żydów.

Z Towarzystwa Przyjaciół Francji. Program działalności T.P.F. na sezon 1932 33 jest bardzo urozmaicony. Zapowiedziany jest cały szereg odczytów z przezroczami przez najwybitniejszych profesorów uniwersytetów francuskich i polskich, koncertów najlepszych artystów i zespołów, wystawy sztuki. Bibljoteka zapełnia się stopniowo dziełami francuskiemi, przychodzą codzień świeże pisma z Paryża. Kursy i komplety francuskiego stale powiększają liczbę uczniów, rekrutujących się z tutejszej inteligencji.

Zebrania towarzyskie we środy i soboty będą urozmaicone pogadankami treści naukowej i artystycznej. Szereg tych pogadanek otworzy we środę dnia 12 b. m. pani d-rowa Biegańska, mówiąc o „Madame Roland“, a pani Simone Lekszycka odczyta poezje, poświęcone tej wybitnej postaci rewolucji francuskiej. W czwartek dnia 6 b. m. koncert pianisty włoskiego Enrico Rossi.

NIE ZMUSZAJCIE NAS DO PŁACZU.

Już dawno nie płakali endecy tak szczerze jak na wczorajszym „wielkim wiecu“ poselskim. Był to płacz naturalny, choć sztucznie wywołany — a więc przymuszony. I gdyby działo się to nie w ścisłym, zamkniętym, rodzinnem gronie, to bezsprzecznie owe dwie bomby łzawiące musiałyby wywołać zastrzeżenie co do gorszących systemów walki politycznej. Kto wie, czy z tego powodu nie płakalibyśmy razem z endekami? Ale owe dwie bomby które zniewoliły do łez audytorjum i prezydjum wiecu, odgrywały tam rolę tradycyjnych talerzy, rozbijanych na głowach powaśnionych małżonków

Tam obcych nie było: ściśle według doz aptekarskich p. Włosińskiego i p. Kozerskiego, rozdano, przy stosowaniu daleko idących inwigilacyj imiennych zaproszeń zdecydowanym endekom, chadekom i obwiepolakom Przy tym składzie audytorjum powinna, zdawałoby się, panować pocieszna atmosfera, wśród której duch dmowszczyzny unosiłby się aż po stropy sali Katedralnej niczem i przez nikogo niepokojony.

I nagle te dwie bomby, od których załzawiły się endeckie i chadeckie oczy i ten bieg z przeszkodami poprzez krzesła, stoły, okna, nawet poprzez nietykalne głowy poselskie...

Wiec był dobrze przygotowany. Posłowie przywieźli ze sobą okazałe pliki wycinków z „A.B.C“, „Gazety Warszawskiej“ i „Polonji“ z artykułami p Neuwert Nowaczyńskiego Odczytanie tych artykułów wypełniłoby program obrad całkowicie.

Wczuwamy się w rozgoryczenie leaderów „obozu narodowego“ — taka awantura w rodzinie i to w takiej rodzinie! Endecy, chadecy, obwiepole Właśnie w rodzinie takie wybuchy czułości źle mogą wpłynąć na uświadamianie maluczkich Lepiej już bić się po familijnych twarzach — to zdrowo i zdaleka robi dobre wrażenie entuzjastycznych oklasków, co zawsze usposabia zazdrośnie przeciwników politycznych, choć nie ratuje od upadku ani przemysłu, ani handlu, ani.. endecji.

Ale zmuszać poczciwych ludzi do płaczu bombami, kiedy zgromadzili się, by się trochę rozerwać, trochę pośmiać .. Przecież śmiech — to zdrowie!

Gdy w przyszłości, szanowni endecy, będziecie chcieli popłakać — czyńcie to na zdrowie, ale sami.

OBWIESZCZNIE.

Kontrola dowodów tożsamości koni (książeczek końskich)

W myśl Rozporządzenia P. Prezydenta R. P. z dnia 8. IX 1927 roku. (Dz. U. R P. Nr. 98/27 poz. 859) i Rozporz. M. Spr. Wojsk. i Ministra Spraw Wew. z dn. 23 III. 1928 r. Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 425), Magistrat wzywa wszystkich właścicieli koni, aby się zgłosili według poniższego alfabetycznego porządku, do magistratu m. Częstochowy, oficyna, III-cie piętro, pokój Nr. 15, w godzinach od 8.30 rano do 1 p.p., w sobotę od 8.30 rano do 12 w południe, wraz z dowodami tożsamości koni, w celu ostemplowania tychże.

Do kontroli winni zgłosić się: 1) Wszyscy właściciele koni, którzy posiadają dowody tożsamości koni; 2) Wszyscy właściciele koni, którzy posiadają dowody tożsamości koni, lecz w Magistracie nie meldowane; 3) Wszyscy właściciele koni, którzy nie posiadają dowodów tożsamości koni (dotyczy koni w wieku od 4 lat wzwyż)

We środę, 5 października 1932 zgłoszą się ci, których nazwiska rozpoczynają się na litery: . . . . . A.B.C.D.E.F.
W czwartek, dnia 6 października 1932 r. . G.H.I.J.K.
„ piątek „ 7 „ „ . L.Ł.M.N.
„ sobotę „ 8 „ „ . O.P.R.S.
„ poniedziałek 10 „ „ . T.U.W.Z.

Niezależnie od powyższego każdy z właścicieli winien podać ilość posiadanych wozów, pojazdów i uprzęży.

Jednocześnie Magistrat wyjaśnia, że do kontroli dowodów tożsamości nie należy doprowadzać koni.

Niestosujący się do powyższego karani będą w drodze administracyjnej w myśl art. 27 Rozp. R.P. z dnia 8.XI.1927 r. (Dz. U. Nr. 9827 poz .859)

Zatarg między lekarzami szpitala N. M. Panny na wokandzie sądowej.

W sądzie grodzkim rozpatrywana była niezwykle ciekawa sprawa, która powstała na tle porażenia słonecznego, które miało miejsce 16 lipca br. we wsi Romanów, gm. Kamienica Polska.

W czasie burzy, jaka przeszła w dniu tym nad wsią. piorun poraził śmiertelnie 14 letnią Marję Lejbichównę. Zwłoki nieszczęśliwej przywieziono o godz. 18 do szpitala N. M. Panny. Obaj ordynatorzy szpitala dr. Franke i dr. Goldman zajęci byli wówczas operacją, zaś dr. Karczewski, który jest stałym lekarzem szpitala, był nieobecny.

Dr. Goldman, którego zawiadomiono o przywiezieniu zwłok Lejbichówny, zbadał porażoną i stwierdził zgon. Gdy operacja została ukończona, dr. Franke i dr. Goldman ponownie zbadali porażoną, stwierdzając ostatecznie zgon. Przybyły po chwili dr. Karczewski stwierdził również, że Lejbichówna nie żyje.

Po upływie godziny dr. Karczewski udał się do kostnicy, gdzie zwłoki zostały złożone i po ponownem zbadaniu, polecił przenieść je do szpitala, oświadczając, że odnalazł słabe oznaki życia. Że jednak porażona już nie żyła, zwłoki jej znów powędrowały do kostnicy.

Nazajutrz dowiedzieli się o rzekomem zmartwychwstaniu trupa obaj ordynatorzy i uznając, że postępowanie dra Karczewskiego było niewłaściwe, podważyło bowiem zaufanie personelu do orzeczeń lekarzy, tembardziej, że hypoteza dra Karczewskiego nie była słuszna — zwrócili się do komisarza miasta, p. Mazura z oświadczeniem, że nie mogą nadal współpracować z dr. Karczewskim.

Dr. Karczewski, który 15 lipca br. został zawiadomiony przez magistrat, że z dn. 1 sierpnia zostaje zwolniony ze swego stanowiska — już nazajutrz otrzymał drugie zawiadomienie z magistratu, że zostaje zwolniony natychmiast. Dr. Karczewski uznał, że decyzja ta spowodowana została wystąpieniem dra Frankego i dra Goldmana, wobec czego wystąpił na drogę sądową przeciwko obu lekarzom o zniesławienie.

Sprawę rozpatrywał sędzia Ogrodowski, skargę dra Karczewskiego popierał mec. Idźkowski, obronę obu lekarzy wnosił mec. Paciorkowski.

Do sprawy załączone zostało orzeczenie specjalnie zwołanej przez p. kom. Mazura konferencji lekarskiej, w której wzięli udział: naczelny lekarz Kasy Chorych, pos. dr. Biluchowski, płk. dr. Mikulski i dr. Batawia.

Zbadany w charakterze świadka, kom. Mazur zeznał, że zwolnienie dra Karczewskiego nastąpiło wskutek posiadanych poprzednio przez zarząd miasta informacyj, a wystąpienie ordynatorów szpitala (oskarżonych) przyspieszyło jedynie ostateczną decyzję.

Do dalszego badania świadków nie doszło, gdyż na wniosek rzecznika skargi sąd sprawę odroczył, celem wezwania nowych świadków, w tem dwóch z najbliższej rodziny tragicznie zmarłej Lejbichówny.

Z teatru „Grand-Kina“. Jak się dowiadujemy wyświetlany w „Grand-Kinie“ świetny dźwiękowiec „Ben Hur“ udało się dyrekcji kina zatrzymać w Częstochowie jeszcze na dwa dni, t.j. na poniedziałek i wtorek. Na filmie tym zwraca uwagę wielka frekwencja młodzieży, która licznemi grupami śpieszy obejrzeć ten cudowny, nie mający sobie równego pod względem wystawy film. Dotychczas obejrzało film ten szereg grup szkolnych, a m. in. i gimnazjum S. S. Nazaretanek, wynosząc nadzwyczaj dodatnie wrażenie i poważną korzyść moralną.

Sojusz zawarty. Wczorajsza premjera w teatrze „Kameralnym“ gwarantuje obopólną sympatję. Artyści stanęli na wysokości zadania — nasza publiczność oceniła te wysiłki: oklaskiwała wykonawców serdecznie. — Będzie oklaskiwała i nadal, jeżeli artyści nie ograniczą się do wczorajszego sukcesu i będą grać zawsze tak jak na wczorajszej premjerze.

Jedna uwaga: zapominajcie podczas gry o nas, siedzących w krzesłach, bo to nam przypomina, że jesteśmy widzami. A my przy waszej naprawdę pięknej grze, pragniemy zapomnieć o teatrze — chcemy przeżywać.

Dziś ograniczymy się do podziękowania serdecznego w imieniu całej Częstochowy p. Ivo Gallowi i jego zespołowi za stworzenie pięknego ośrodka rzeczywietej sztuki w naszem mieście. Myśmy ten brak odczuwali i dlatego pracę waszą doceniamy.

— — — — — — — — —

Dziś o godzinie 8.15 powtórzenie premjery doskonałej sztuki Kiedrzyńskiego p. t. „Szczęście od jutra“ w świetnej obsadzie zespołu teatru „Kameralnego.

Tragedja. Życie stwarza tragiczne konflikty: z jednej strony radosne „Veni Creator“—z drugiej zmarnowane życie, zawiedzione nadzieje.

Melanja Sztenclówna (Stradom) targnęła się na swe życie, wypijając większą dozę jodyny.

Uczyniła to w chwili, gdy ukochany przez nią mężczyzna wiózł inną do ołtarza. Miłość zwyciężyła młodość i urodę życia.

Denatkę przewiozło pogotowie do szpitala zapasowego przy ul. Jasnej.

Zuchwałe włamanie do spółdzielni 27 p.p. W nocy z niedzieli na poniedziałek nieznani sprawcy dokonali zuchwałego włamania do spółdzielni 27 p. p. i skradli większą ilość różnych towarów. Żandarmerja i wydział śledczy prowadzą energicznie dochodzenie, celem wykrycia sprawców. Szczegóły są trzymane narazie w tajemnicy ze względu na dobro śledztwa.

Zbrodnia. Krwawy był epilog zabawy strażackiej w Kawodrzy Górnej. Tam to, w atmosferze podnieconych temperatur sprzeczka dwu uczestników zabawy: Teodora Kupczaka i Jana Dyla przerodziła się w zbrodnię. Kupczak roztrzaskał siekierą czaszkę Dylowi.

W stanie ciężkim przewieziono rannego do szpitala miejskiego w Częstochowie—Kupczaka aresztowano.

Ciągnienie loterji państwowej. Główne wygrane w 21-tym dniu ciągnienia V-tej klasy 25 loterji państwowej padły na następujące numery:

10.000 zł. na Nr. 149854.

3.000 zł. na Nry: 27478 27864 79819 70514 189745.

2,000 zł. na Nry: 8670 11332 12301 13199 22274 35467 39355 46480 46407 86824 107069 125168 130525 132183 133051 133115.

1,000 zł. na Nry: 2711 13160 16055 21010 33187 33198 53540 58617 60324 62632 66865 68766 76174 82734 86638 92937 91037 95549 97441 91756 100302 111604 112221 131989 139771 142922 144931 144125 147367 148902.

Z KRAJU.

Niezwykły okaz ryby,

Na przystań jacht-klubu Polski w porcie gdyńskim fale morskie wyrzuciły olbrzymi okaz trzymetrowej długości ryby miecza, niespotykanej dotychczas na północy.

Jak przypuszczają, niezwykle rzadki ten okaz zaniesiony był prądami z południa na Bałtyk. Odcięty ogon ryby, czyli właściwy miecz, wynoszący 1 metr. długości, oddany zostanie do muzeum.

Z oskarżyciela—oskarżonym.

Przed sądem okręgowym w Warszawie stanął kilkakrotnie karany za złodziejstwo Kazimierz Witczak, oskarżony przez niejakiego Henryka Głażewskiego o kradzież w firmie „Marconi" aparatu radjowego. W toku przewodu sądowego okazało się, że aparat został skradziony właśnie przez oskarżyciela, który zgłosił się do firmy „Marconi" jako kierownik państwowej wytwórni telefonów i obstalował aparat, wartości kilku tysięcy złotych, za który nie zapłacił. Okazało się dalej, że prokurator prowadzi przeciwko Głażewskiemu kilka spraw karnych. Wobec takiego obrotu sprawy sąd na wniosek prokuratora zarządził natychmiastowe aresztowanie Głażewskiego, niesłusznie zaś oskarżonego Witczaka uniewinnił.

Ubezpieczony nieboszczyk.

W sądzie apelacyjnym w Warszawie rozpatrywano sprawę, przypominającą powieści kryminalne. Niejaki Izak Tenenbaum, starzec 70 letni przez 30 lat był agentem ubezpieczeniowym Krakowskiego Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych.

Przez 30 lat towarzystwo korzystało z usług Tenenbauma — nie mając nic mu do zarzucenia, aliści pewnego dnia zaświtały w umysłach kierowników Towarzystwa podejrzenia co do uczciwości długoletniego pracownika.

Okazało się, iż 3 czerwca 1928 r. Tenenbaum ubezpieczył niejakiego Weissermana na sumę 2.700 dolarów, podając, iż Weisserman zamieszkuje w Siedlcach.

Po roku od czasu ubezpieczenia, Tenenbaum zgłosił się do Towarzystwa, przedstawiając świadectwo zgonu i upoważnienie od żony Weissermana do podjęcia wypłaty. Towarzystwo wypłaciło całą sumę na ręce Tenenbauma, a po pewnym czasie otrzymało wiadomość, iż Weisserman zmarł już w r. 1916 w szpitalu epidemicznym.

Wszczęto, rzecz prosta, śledztwo, które ujawniło, że Weisserman nie mieszkał nigdy w Siedlcach, a Tenenbaum zato pożyczał od właściciela domu, w którym rzekomo mies kał Weis serman, książkę meldunkową. Tenenbaum do winy się nie przyznał.

Sąd Apelacyjny skazał go na 3 lata więzienia.

Bestjalski czyn kochanka.

W Łodzi na ul. Głównej rozegrała się wstząsająca scena. Do przechodzącej młodej kobiety zbliżył się w pewnej chwili jakiś mężczyzna, który błyskawicznym ruchem wydobył nóż, poczem zatopił go w brzuchu nieszczęśliwej. Mężczyzna po dokonaniu czynu rzucił się do ucieczki, wkrótce jednak ujęto go i wówczas okazało się, że zbrodniarzem jest 36-letni Onufry Samulewicz, ciężko ranną kobietą zaś jego kochanka 36-letnia Anna Lula. Samulewicz nawiązał w swoim czasie bliskie estosunki z Lulą i porzucił dla niej żonę. Po pewnym jednak czasie uczucia w stosunku do kochanki ostygły, tak, iż oświadczył on jej, że tęskni za żoną i dziećmi, wobec czego postanowił wrócić do swego ogniska domowego. Na tem tle doszło pomiędzy kochankami do nieporozumień. Ponieważ Lula groziła Samulewiczowi zemstą postanowił on pozbyć się kochanki i dlatego napadł na nią na ulicy, usiłując pozbawić kobietę życia.

Lulę w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

Pod grozą kary śmierci.

We wsi Horuck (Wschodnia Małopolska), zamieszkałej przez ukraińców, często wynikały nieporozumienia między tamtejszą młodzieżą, dochodzące częstokroć do krwawych, a nawet śmiertelnych zapasów.

W związku z temi nieporozumieniami w styczniu 1931 r. został w Horucku zamordowany Wasyl Łuciów. Po dokonaniu tego zabójstwa młodzież podzieliła się na dwa wrogie sobie obozy. Na czele jednego z nich stał Jurko Czornij — na czele zaś drugiej Hryciów i Wist. Między nimi a Czornijem doszło do krwawego porachunku. 5 stycznia b. r. Jurko Czornij w sposób skrytobó,czy został zamordowany strzałem z karabinu. Czornij był krytycznego dnia w mieszkaniu Dżawałów.

Gdy stał przy oknie, padł strzał. Kula przebiwszy na wylot Czornija — ciężko zraniła Fiedię Dżawałę.

Zabójstwo Czornija wywołało w Horucku wielkie poruszenie. Cała opinja publiczna wskazywała na 22 l. Mikołaja Hryciowa i 21 l. Fiedię Wista, jako na sprawców tej zbrodni. Władze bezpieczeństwa aresztowały obydwu młodzieńców. W toku śledztwa Wist oświadczył, że Hryciów strzelił przez okno z karabinu — zaś on tylko mu towarzyszył.

Sąd przysięgłych w Stryju skazał Hryciowa na śmierć przez powieszenie — zaś co do Wista trybunał sądu przysięgłych uchylił uchwałę ławy przysięgłych, która uznała winę Wista 9 głosami „tak" a 3 „nie". Sprawa Wista jeszcze raz będzie rozpatrywana przez trybunał przysięgłych.

Sąd Najwyższy, do którego odniósł się obrońca Hryciowa, wyrok sądu przysięgłych uchylił i sprawę Hryciowa przekazał do ponownego rozpatrzenia.

„Miła" niespodzianka
w pudełku z tutkami.

Od dość dawna istnieje w Łodzi zwyczaj, że fabryki, produkujące zwijki do papierosów, zaopatrują pudełka w t. zw. niespodzianki: Specjalnie do takich pudełek wkładano fotografje znanych artystek i aktorów filmowych.

Ostatnio jedna z tych fabryk wpadła na inny oryginalny pomysł. Na ulicach Łodzi spotkać można t. zw. wędrownych fotografów, którzy dokonują zdjęć przechodniów, następnie wręczają im — jak się zresztą dzieje i w innych większych miastach — kartki z napisem: „Został Pan sfilmowany — trzy zdjęcia kosztują tyle a tyle i t. d."

Oczywiście bardzo często się zdarza, że przechodnie zdjęć tych nie wykupują. Otóż wspomniana fabryka tutek zakupiła znaczną ilość takich nieodebranych fotografij, które następnie zostały włożone do pudełek z tutkami.

Na tem tle wydarzył się oryginalny wypadek.

Jeden z nauczycieli łódzkich po kupieniu kilku pudełek tutek, oddał je żonie z prośbą, żeby zrobiła mu papierosów.

Przypadek chciał, że w jednem z pudełek żona nauczyciela znalazła fotografje swego męża, idącego pod rękę z jakąś niewiastą, znaną zresztą jego małżonce.

Oczywiście wybuchł skandal i nauczyciel wiele miał kłopotu, aby uspokoić swą zazdrosną małżonkę.

Tragiczny zgon 8-letniej dziewczynki.

W Warszawie przy zbiegu ulic Koszykowej i Kielma została śmiertelnie porażona prądem 8-letnia Helena Talk.

Przeprowadzone dochodzenie ujawniło, iż śmierć nastąpiła naskutek dość osobliwej przyczyny.

Oto któryś z chłopców, dotąd nieujawniony, puścił latawca, uwiązanego na drucie. Drut ten zawadził o przewód elektryczny i zwisający koniec drutu dotknął przechodzącą przez ulicę 8-letnią Helenę Talk, powodując śmiertelne porażenie. Zwłoki dziewczynki przewiezione zostały do domu.

Mimowolny sprawca śmierci ucznicy nie został odnaleziony.

Rozmaitości.

Wyspa Kuba bez opieki lekarskiej.

Niedawno na całem terytorium wyspy Kuby wybuchł niezwykły strajk: zastrajkowali wszyscy lekarze w liczbie około 10,000 należący do miejscowego związku zawodowego. Lekarze domagają się radykalnej reformy działalności towarzystw szpitalnych.

Okazuje się że na Kubie dla lekarza nie istnieje prawie praktyka prywatna, bo ludność wyspy przyzwyczaiła się od niepamiętnych czasów do korzystania z usług kas chorych pod nazwą towarzystw szpitalnych, za opłatą 2 dolarów miesięcznie.

Wszystkie szpitale na Kubie znajdują się w rękach bogatych przedsiębiorców hiszpańskich, którzy zarabiają w ten sposób ogromne sumy. Do towarzystw spitalnych należy 450 tysięcy członków, z pośród których naturalnie nie wszyscy potrzebują leczenia. Wobec tego lekarze prywatni są skazani na nędzną egzystencję.

Wybuchły ostatnio strajk pozbawił wszystkie kliniki i szpitale obsługi lekarskiej.

Legendarne skarby na zatopionych okrętach napoleońskich.

Jedno z towarzystw włoskich, zajmujących się wydobywaniem skarbów z dna morza, ma w najbliższym czasie przystąpić do wydobycia skarbów, znajdujących się na okrętach wojennych napoleońskich, zatopionych podczas słynnej bitwy pod Abukir dn. 1 sierpnia 1798 r. przez angielską flotę, dowodzoną przez admirała Nelsona.

Podobno na tych okrętach znajdują się przedmioty niesłychanie cenne np. kolumny złote ze świątyń, klejnoty egipskie, wywiezione przez żołnierzy Napoleona i różne przedmioty o wielkiej wartości archeologicznej.

Specjalny koncern finansowy ma zaangażować statek „Artiglio" i jego załogę, złożoną z nurków, do natychmiastowego podjęcia prac w zatoce Abukir. Podobno rząd egipski miał już udzielić pozwolenia na te prace, rezerwując sobie prawo zadecydowania czy przedmioty odnalezione będą musiały opłacić cło.

Nieoczekiwany wynik.

Jak donoszą z Waszyngtonu, ustawa znana p. n. „National Economy Act", ustanawiająca, że wobec bezrobocia niewolno w biurach rządowych zatrudniać równocześnie męża i żony, pociągnęła za sobą niespodziewane wyniki.

Oto, mnóstwo urzędników i urzędniczek zawiadomiło władze, że żyją w separacji z mężami, względnie z żonami. Gdy zaś rząd, podejrzewając, że separacje takie są fikcyjne, robił zgłaszającym się pewne trudności, rzekomi „separacjoniści" zgłaszają się obecnie do sądów z podaniami o rozwody.

Jak widać, Amerykanki wolą rozwód niż utratę posady.

Humor i Satyra.

U CYGANKI.

— Za rok, wskutek przeziębienia dostanie pan reumatyzmu obu nóg.

— I długo będę się z tem męczył?

— Nie, niedługo, gdyż wkrótce ulegnie pan katastrofie kolejowej, w której pan straci obie nogi.

MAŁŻEŃSKA ROZMOWA.

— Tam do licha, brak mi pieniędzy w portfelu. Czyżby któreś z naszych dzieci zabawiło się w złodzieja?

— Ha, ha masz pomysły! — oburza się połowica. Równie dobrze mógłbyś i mnie o coś podobnego posądzić

— Ciebie, nie!

— Dlaczego?

— Ponieważ nie wszystkich pieniędzy mi brak!

NASZE DZIECI.

— No, Jasiu, ale twoja mama zmartwi się porządnie, gdy zobaczy twoje złe świadectwo — powiada wujcio do swego siostrzeńca.

— Tak, to prawda — wzdycha Jasio — A możebyśmy tak mamusi kupili nowy kapelusz?

Co usłyszymy dziś przez Radjo?

WARSZAWA dnia 4 października.

11.50 Kom. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunik. lotniczej.
11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr hejnał z Krakowa.
12.05 Program na dz. bież.
12.10 Codz. Przegląd Prasy Polskiej.
12.40 Urz. kom. Państw. Inst. Met.
12.45 Płyty gramofonowe.
13.55 Kom. Państw. Urzędu Wych. Fiz. i Państwowego Zw. Sportowego.
14.25 Komunikat gospodarczy.
16.00 „Wśró książek".
16.15 Odczyt dla nauczycieli.
16 30 Muzyka jazzowa.
16.40 „W płomieniach jesiennego słońca".
17 00 Popołudniowy koncert symf.
17.55 Program na dzień następny.
18.00 Muzyka lekka.
18.55 Rozmaitości.
19.15 Kom. Tow. Zachęty do Hod. Koni w Polsce.
19.20 „Listowne nauczanie rolnictwa."
19.30 Feljeton z Krakowa.
19.45 Prasowy Dziennik Radjowy.
20.00 Pieśni polskie.
20.30 Koncert popołudniowy.
21.15 Wiadomości sportowe.
21.20 Dodatek do Pras Dz. Radj.
21.25 D. c. koncertu.
22.00 Kwadrans literacki.
22.15 Muzyka taneczna.
22.55 Urzęd. kom. P. I. M. i komunikat policyjny.
23.00 D. c. muzyki tanecznej.

KATOWICE dnia 4 października.

11.50 Kom. meteorol. z Warszawy.
11.58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak.
12.05 Program na dz. bież.
12.10 Codz. Przegl. Prasy Polskiej z Warsz.
12.20 Koncert płyt gramofonowych.
13.55 Komunikat z Warszawy.
14.00 D. c. koncertu.
14.15 Komunikat gospodarczy.
14.25 Kom. gospod. z Warszawy.
16.00 Transmisja z Warszawy.
16.30 Intermezzo muzyczne.
16.40 Transmisja z Warszawy.
17.55 Program na dzień następny.
18.00 Muzyka taneczna z Warszawy.
18.55 Trzeci tom Roczników Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku.
19.00 Rozmaitości.
19.15 Komunikaty sportowe.
19.30 Feljeton z Krakowa.
19.45 Transmisja z Warszawy.
22.15 Program na dz. następny.
22.20 Transmisja z Warszawy.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: RYSZARD SCHMIDT. Wydawca: Spółdzielnia Drukarsko-Wydawnicza „PRASA" w Częstochowie.
Druk. Ł. Święcki, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 68. Tel. 30 i 7-99